

**Pewnego razu przez kilka godzin dyskutowaliśmy ze studentami nad problemem współczesnego wizerunku katolickiego kapłana. Jaki powinien być kapłan XXI wieku** ?

Podczas próby odpowiedzi na to niełatwe pytanie grupa od razu się podzieliła na konserwatystów i modernistów.

„Współczesny kapłan niczym nie powinien się różnić od tego z dawnych czasów”- twierdzili konserwatyści. Dla ludzi nastawionych konserwatywnie wszystko, co dobre, już BYŁO dawniej, dlatego każde nowatorstwo będzie złem, zdradą pięknej legendzie. Po co tworzyć coś nowe, jeżeli dawne jest tak piękne? Po co w ogóle szukać nowego wizerunku kapłana, jeżeli ma on być zawsze taki sam, na wieki wieków? Odpowiedzi na te pytania dla konserwatysty są oczywiste, a postawienie takiego problemu samo w sobie jest absurdem, celowym odrzuceniem przeszłości, która jest „magistrae vitae” (nauczycielem życia). W odpowiedzi na pytanie „jaki jest ten niezmienny i poprawny wizerunek kapłana?” moi konserwatyści zaczęli opisywać idealizowany wizerunek kapłana początku XX wieku. On, w odróżnieniu od współczesnych księży, zawsze nosił sutannę: ZAWSZE, bez żadnych wyjątków, po prostu nie mógł mieć innej garderoby. Poprawny ksiądz ma być ubogi. Jest pozbawiony ujemnych cech charakteru, prostolinijny, nieubłagany w stosunku do kłamstwa, otwarcie zawsze i wszystkim mówi prawdę, nieugięcie sprawiedliwy. † Moderniści od razu się oburzają: „Czym wasz ksiądz różni się od anioła? Stworzyliście sobie iluzję prawdziwego anioła, a on przecież jest człowiekiem!” Zaczynają przytaczać przykłady, kiedy to dla współczesnego kapłana sutanna staje się poważną przeszkodą w służeniu w warunkach neopogaństwa i kryminalnych przyzwyczajeń antyklerykałów. Ubóstwo? Gdzie są jego granice? Mieć samochód to luksus czy rzecz niezbędna we współczesnym świecie, gdzie kapłan nieraz musi często i dużo jeździć, żeby nakarmić duchowo powierzone mu dusze? Czy ma czekać, aż ktoś go przywiezie i zawiezie? Bezwzględność moralna ? Co to jest? Gdzie jest granica między sprawiedliwością a miłosierdziem? Czy na pewno zawsze należy mówić prawdę, czy czasami słuszniej jest nie spieszyć się, przecież dzisiejsza pewność prawdy jutro może się okazać mylna? Być może, lepszym rozwiązaniem jest zrozumieć sytuację człowieka i nie spieszyć się z osądzeniem go za okazaną słabość bądź błąd? Konserwatywny wizerunek kapłana to pozbawiony uczuć tyran, sędzia, który stawia dobro Kościoła (?) ponad wartości osobowości, odgradzający się od świata, do którego został posłany.



